

MARIA ZYCHOWICZOWA

Biblioteka Narodowa, Zakład Starych Druków, Warszawa

CENTRALNY KATALOG STARYCH DUKÓW BIBLIOTEKI NARODOWEJ – BEZ PRZYSZŁOŚCI? PRZYSZYNEK DO DYKUSJI

Historia katalogu centralnego starych druków w Polsce. Charakterystyka centralnego katalogu starych druków Biblioteki Narodowej. Postulat odrębnej bazy centralnego katalogu starych druków. Bibliografia Estreicherów podstawą tworzonej bazy centralnego katalogu poloników. Baza CERL podstawowym źródłem opisu druków obcych do katalogu centralnego.

Od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku bibliotekarze pracujący nad polskimi zbiorami starych druków korzystają z informacji zawartych w Internecie. Rutynowo sięgają do zasobów informacji w sieci w czasie opracowywania własnych zbiorów, a także udzielając odpowiedzi na kwerendy. Przeglądają bądź ogólne katalogi bibliotek (OPAC) zawierające m.in. rekordy bibliograficzne starych druków, bądź czerpią dane z katalogów centralnych łączących informacje z katalogów OPAC (np. KVK – Karlsruhe Virtueller Katalog). Istnieją też bazy będące odpowiednikiem tradycyjnych katalogów centralnych, zawierające wyłącznie opisy starych druków (np. VD-17 – *Verzeichnis deutscher Bücher des 17. Jahrhunderts*)

Prymarne katalogowanie starych druków w większości polskich bibliotek zostało już właściwie zakończone. W celu ułatwienia dostępu do podstawowych informacji zawartych na kartach katalogowych Biblioteka Jagiellońska i Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego (ta ostatnia posiada największą w Polsce kolekcję zabytkowych ksiąg) udostępniły w ostatnich latach na swoich stronach internetowych zeskanowane wersje własnych katalogów alfabetycznych; wiadomo jednak, że korzystanie z nich jest bardzo czasochłonne.

BIEŻĄCE ZADANIA I DOSTĘPNOŚĆ ŹRÓDEŁ INFORMACJI

Obecnie pracownicy zbiorów specjalnych poświęcają się głównie innej działalności poszerzającej obszar informacji o zabytkowym piśmiennictwie. Opracowywane są proveniencje, niektórzy zmagają się z dokładnym opisem opraw, przygotowywane są materiały do digitalizowania (w celu wzbogacania zasobów tak popularnych obecnie bibliotek cyfrowych), wiele czasu zajmuje przygotowanie materiałów do coraz liczniejszych wystaw i pokazów czy też publikacji o ważniejszych egzemplarzach posiadanych zbiorów. Przy tak dużej ilości różnorodnych prac, bibliotekarze, szczególnie w działach starych druków dużych bibliotek, nie mają po prostu czasu na systematyczną retrokonwersję własnych katalogów. Zawarte w kartotekach opisy wymagają dodatkowego opracowania przed wprowadzeniem do bazy, ponieważ znacznie wzrósł poziom wymagań stawianych informacji o starych drukach. W przygotowywanym rekordzie trzeba uwzględnić rezultaty współczesnych badań naukowych, ustalenia dotyczące np. autorstwa, ujawnić anonimowe dotychczas oficyny wydawnicze, rozróżnić wydania i warianty. Czytelnicy domagają się coraz powszechniej również informacji o cechach indywidualnych egzemplarzy (proveniencjach i oprawach).

Osoby zatrudnione w działach starych druków zdają sobie sprawę z tych oczekiwań, ale nie są w stanie szybko ich zaspokoić, toteż wprowadzanie na dotychczasowych zasadach do katalogów online pełnej informacji o zasobach dawnego piśmiennictwa będzie trwało niewyobrażalnie długo.

Na ogół mamy bardzo skąpe informacje o zawartości sukcesywnie dopełnianych i łączonych katalogów OPAC. Łatwo jednak sprawdzić, że w funkcjonujących w Polsce bazach stare druki reprezentowane są w ilościach śladowych. Nie wyznaczono priorytetów ich opracowania, nie wiadomo zatem, opisów jakich dokumentów można spodziewać się w Internecie. Przygotowane rekordy często dotyczą przypadkowych publikacji, niekoniecznie w pierwszym rzędzie zasługujących na szeroką prezentację. Na tym chaotycznym tle wyróżniają się materiały (na razie niewielkie) z Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Uniwersytetu w Warszawie. Instytucje te umieszczają od pewnego czasu w OPAC-ach wyniki długoplanowych, systematycznych prac swoich działów starych druków; pierwsza rejestruje druki z XVII, zaś druga z XVI w.

Stosunkowo niewiele polskich bibliotek dokonało retrokonwersji katalogów swoich najstarszych książek. Do czołówki należy Biblioteka PAN w Kórniku, która jako pierwsza zaprezentowała w Internecie całe swoje zbiory. Obecnie wiele bibliotek tworzy odrębne, 'starodruczne' bazy w MAK; obejmują one często zbiory skatalogowane stosunkowo niedawno, liczące najczęściej kilka bądź kilkanaście tysięcy egzemplarzy (np. Książnica Cieszyńska, Biblioteka Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu) lub zbiory bibliotek, w których dokonało retrokonwersji (np. Biblioteka Bobolanum w Warszawie).

NUKAT (Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny), obejmujący początkowo zbiory dużych książnic uniwersyteckich, po sześciu latach współpracy bibliotek, w maju 2009 r. zawierał ponad 1300 tys. rekordów opisów bibliograficznych, w tym tylko 6600 opisów starych druków¹, co spowodowane jest m.in. tym, że w Polsce nie było opracowanego formatu dla opisu starych druków.

Bibliotekarze zatrudnieni w działach zbiorów specjalnych, powodowani własnym doświadczeniem, z większym lub mniejszym zaufaniem podchodzą do informacji zawartych w poszczególnych bazach zagranicznych. Przy opracowaniu starych druków wygodna bywa sytuacja, gdy w sieci można obejrzeć różnorakie opisy identycznych pozycji. Jednak przytłacza świadomość, jak wiele czasu poświęcono na wielokrotne „wklepywanie” opisów tych samych publikacji.

Powielanie pracy zagraża także przy tworzeniu polskich katalogów starych druków online. Nie zapobiegnie temu NUKAT, gdyż kolekcje specjalne nie są tymi, które w bliżej określonej przyszłości będą szeroko do niego wprowadzone (z różnych zresztą względów). Wydaje się, że wbrew temu, co sugeruje jego nazwa, katalog ten długo jeszcze nie rozwiąże problemu dostępu do informacji o najcenniejszych polskich zasobach.

W przeważającej części polskich bibliotek muszą dopiero powstać rekordy dla olbrzymiej większości posiadanych przez nie dzieł. Niewiele bibliotek świadomie planuje retrokonwersję swoich katalogów starych druków, a pracownicy poszczególnych bibliotek, szczególnie dużych, wprowadzają do baz najczęściej jedynie opisy nowo nabytych lub świeżo przekatalogowanych druków. Tak więc jesteśmy na najlepszej drodze do powielania pracy przy tworzeniu opisów do katalogów online.

Bazy starych druków w Polsce zaczęły powstawać właściwie dopiero po opublikowaniu normy *Opis bibliograficzny: Stare druki* (1994). Warto przy okazji przypomnieć, że impuls do jej powstania dała prof. Anna Sitarska, której w połowie lat 80. ubiegłego wieku udało się skrzyknąć do pracy nad ISBD/A (normą opisu starych druków przygotowaną przez IFLA) pracowników warszawskich działów starych druków, mało w tym czasie przekonanych do nowoczesnych technologii. Po wielu spotkaniach i dyskusjach odbytych w kierowanej wówczas przez A. Sitarską Bibliotece Zamku Królewskiego w Warszawie Halina Mieczkowska z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie przygotowała wymienioną wyżej normę.

¹ Sprawdziłam, czy i jak reprezentowane są obecnie w katalogu NUKAT publikacje, które w tradycyjnej kartotece centralnego katalogu starych druków zarejestrowane są w olbrzymiej, jak na stare druki, liczbie około 100 egz. (m.in. wszystkie osiemnastowieczne wydania *O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 Maja*, Janiny J.K. Rubinkowskiego i *Polaka-sensata* W. Bystrzonowskiego). Okazało się, że według Narodowego Uniwersalnego Katalogu w Polsce nie ma żadnego egzemplarza ze sprawdzanych przeze mnie kilku bardzo popularnych tytułów, a przy pomocy KaRo pierwszy i drugi tytuł odszukałam w Bibliotece PTPN, trzeci w Książnicy Pomorskiej. Wynika z tego, że obecnie w Internecie zarejestrowano mniej niż 1% ze znanych w katalogu centralnym egzemplarzy wymienionych wyżej dzieł.

Od tego czasu minęło już wiele lat i przyszła najwyższa pora, by zastanowić się nad tym, co zrobić, by ułatwić dostęp do odpowiadających współczesnym wymaganiom informacji o dawnej książce drukowanej przechowywanej w Polsce. Przecież już dziesięć lat temu zwrócono uwagę na to, że „trzeba pilnie myśleć i podejmować działania na rzecz elektronicznego dostępu do informacji katalogowych o tych częściach polskich zasobów bibliotecznych, do których nie dają dostępu tworzone na bieżąco katalogi OPAC”².

W niniejszym tekście szkicuję sytuację wyjściową i przedstawiam argumenty przemawiające według mnie za tym, że w Polsce pożądanym rozwiązaniem jest stworzenie odrębnego, dostępnego online, centralnego katalogu starych druków, opartego na katalogu istniejącym w Bibliotece Narodowej.

HISTORIA KATALOGU CENTRALNEGO W POLSCE

Od sześćdziesięciu lat w Polsce istnieje w postaci kartotek centralny katalog starych druków. Obecnie, w erze Internetu, jest on nadal wykorzystywany, jednak zdecydowanie zmalało jego znaczenie. Dla wielu potencjalnych, szczególnie młodszych, użytkowników katalog ten (zgodnie z potocznym powiedzeniem) nie istnieje, gdyż nie ma go w Internecie. Przypuszczam, że obecnie jedynie najbardziej zdesperowani czytelnicy, po daremnych poszukiwaniach konkretnych egzemplarzy starych druków w sieci, decydują się zwrócić o pomoc do Biblioteki Narodowej, gdzie dopiero dowiadują się o istnieniu katalogu centralnego. A przecież ten katalog, zapoczątkowany przed II wojną światową przez Kazimierza Piekarskiego, zawiera opisy blisko miliona egzemplarzy starych druków przechowywanych w polskich bibliotekach. Przez wiele lat był podziwiany przez odwiedzających Bibliotekę Narodową gości z kraju i zza granicy i dla wielu był wzorem. W żadnym państwie nie było katalogu centralnego, który podobnie szeroko jak katalog w Bibliotece Narodowej rejestrował stare druki; istniejące na świecie katalogi centralne druków XV–XVIII w. miały zazwyczaj ograniczenia tematyczne, chronologiczne albo terytorialne.

Warto tutaj nawiązać do tradycji i przypomnieć, że idea centralnej rejestracji książek związana jest z nazwiskiem braci Załuskich, a jej pierwotnym celem było stworzenie bibliografii narodowej³. Józef Andrzej Załuski w broszurze *Programma literarium ad bibliophilos* (1732) przedstawił plan gromadzenia i rejestrowania polskich dzieł, zwłaszcza tych dotyczących historii kraju. Swoich czytelników prosił o nadsyłanie wydawnictw lub informacji o nich; miał świadomość, że za-

² Anna SITARSKA, *Katalogi centralne – jak je budować na przełomie wieków*. [on-line] Biuletyn EBIB 1999 nr 8; <http://www.oss.wroc.pl/arc/e008-03.html>

³ Szerzej o historii katalogu centralnego zob. Maria ZYCHOWICZ, *Centralny katalog starych druków w Bibliotece Narodowej w Warszawie: informator*, Warszawa: Biblioteka Narodowa 1995.

mierzony cel może osiągnąć jedynie we współpracy z szerokim gronem zainteresowanych gromadzeniem informacji o książkach.

W czasach Oświecenia członkowie Komisji Edukacji Narodowej planowali centralną informację o pozostającym pod ich nadzorem prawie półmilionowym zbiorze książek znajdujących się w bibliotekach szkolnych: wizytatorom Szkół Głównych zlecono skopiowanie i dostarczenie do KEN spisów poszczególnych zbiorów. Izba Edukacyjna, a w czasach Królestwa Kongresowego Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, próbowała kontynuować taką politykę biblioteczną, postulując nałożenie na rektorów szkół obowiązku dostarczania Komisji WRiOP kopii katalogów poszczególnych bibliotek. Bogumił Samuel Linde, twórca i generalny dyrektor Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim podlegającej Komisji WRiOP, planował stworzenie ogólnego katalogu druków jako swoistego ośrodka narodowej informacji.

Kolejny projekt centralnej rejestracji, tym razem w celu stworzenia dokumentacji piśmiennictwa narodowego, przedstawił członkom Towarzystwa Przyjaciół Nauk Julian Niemcewicz (1808). Jej podstawą również miały być kopie katalogów ważniejszych księgozbiorów.

Joachim Lelewel w podtytule swoich *Bibliograficznych ksiąg dwojga* (1823–1826) zapowiedział opracowanie katalogu inkunabułów polskich, ale udało mu się niestety zebrać tylko opisy wczesnych wydawnictw zgromadzonych w Bibliotece Publicznej Uniwersytetu Warszawskiego.

Pierwszym zrealizowanym polskim centralnym katalogiem starych druków⁴ jest w istocie *Bibliografia polska XV–XVI stulecia: zestawienie chronologiczne 7200 druków... tudzież spis abecadłowy tych dzieł, które dochowały się w bibliotekach polskich* (1875) Karola Estreichera, gdzie przy wymienionych publikacjach podane są sigła ważniejszych bibliotek. Także tzw. seria staropolska *Bibliografii polskiej* informuje zwykle o dostępnych wówczas egzemplarzach. Lokalizacja wymienionych przez Estreichera publikacji, podobnie jak tych wymienionych przez Teodora Wierzbowskiego w *Bibliographia Polonica XV ac XVI ss.* (1889–1894), jest brana pod uwagę również obecnie w trakcie procesu poszukiwań konkretnych egzemplarzy poloników. Odwołują się do nich często doświadczeni użytkownicy owych bibliografii, zanim dotrą z kwerendą do katalogu centralnego w Bibliotece Narodowej.

Po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej pojawiły się nowe koncepcje zbudowania katalogu centralnego. Można je prześledzić w pracach poświęconych przyszłej Bibliotece Narodowej. Edward Kuntze postulował centralny katalog rękopisów i inkunabułów, a Ludwik Bernacki w polu działania planowanego Instytutu Bibliograficznego BN widział tworzenie i prowadzenie centralnych katalogów druków polskich (za podstawowe zadanie uznał stworzenie

⁴ Józef KORPAŁA, *Dzieje bibliografii w Polsce*, Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 1969, s. 164.

rejestracji wytworów polskich oficyn XVI w.). Dla tego celu zgromadził wyciągi z inwentarzy Biblioteki Ordynacji Zamojskiej, kilku bibliotek lwowskich, a także Biblioteki Jagiellońskiej. Zebrane przez siebie materiały przekazał później Kazimierzowi Piekarskiemu.

Członkowie utworzonego w 1919 r. Krakowskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich zaplanowali inwentaryzację prywatnych księgozbiorów na historycznych ziemiach Rzeczypospolitej. Prace rozpoczęto od krakowskich bibliotek klasztornych, opracowano także *Wskazówki do inwentaryzacji bibliotek*⁵.

W ramach działalności Koła ZBP Kazimierz Piekarski skupił się na opracowaniu najstarszych druków i w 1925 r. wydał *Inwentarz inkunabułów bibliotek polskich*. Publikując w układzie według miejsc wydania zestawienie numerów bibliograficznych druków opisanych przez Haina i kontynuatorów, Piekarski przedstawił zasoby inkunabulistyczne kilku bibliotek krakowskich i lwowskich. Opracowany przez niego wykaz miał być pomocą dla polskich badaczy, zarazem materiały w nim zawarte miały pomnożyć centralną rejestrację *Gesamtkatalog der Wiegendrucke* (GW), który zaczęto wydawać w Berlinie. Do współpracy z berlińskim zespołem w 1935 r. powołano Komisję dla centralnego katalogu inkunabułów w Polsce, jej pracami kierował Piekarski, a sekretarzem została Alodia Kawecka (wkrótce Gryczowa).

Po rozpoczęciu pracy w Bibliotece Narodowej (1931 r.) Piekarski pozyskał niewielkie fundusze z Ministerstwa WRO i prace nad centralną rejestracją starych druków zostały przyspieszone. Rozszerzono je na ewidencję polskiej książki XVII i XVIII w. oraz na druki obce tego okresu. Książki były opisywane głównie z autopsji, obok kartoteki bibliograficznej powstały także dodatkowe rejestry właścicieli książek i opraw. Katalog ten miał być podstawą wszelkich prac bibliograficznych i księgozawczych prowadzących do opracowania pełnej historii książki w dawnej Polsce. Warto przypomnieć, że zasługą Piekarskiego było świadome realizowanie postulatów (i przekazanie tego swoim następcom), iż opracowanie starego druku wymaga zarówno jego identyfikacji typograficznej, czyli podania właściwego adresu wydawniczego i daty wydania, jak i określenia dzieła jako jednostki piśmienniczo-wydawniczej. W tym celu Piekarski posługiwał się pojęciem „nazwa własna książki”, czyli notatka bibliograficzna⁶, w której skład wchodził m.in. tytuł ujednolicony. Notatka była używana (i ma do tej pory zastosowanie) głównie w redagowaniu katalogu poloników XVI w. Jej wykorzystanie umożliwiło w tworzonego katalogu uporządkowanie wielorakich edycji tego samego tekstu, występującego pod różnymi tytułami.

⁵ Adam CHMIEL, *Wskazówki do inwentaryzacji bibliotek*, Kraków 1921.

⁶ Paulina BUCHWALD-PELCOWA, *Bibliografia starych druków*, [w:] *Czwarta Ogólnokrajowa Narada Bibliografów*, Warszawa 7–9 czerwca 1995: referaty i dyskusja, Warszawa: Biblioteka Narodowa 1996, s. 218.

W sierpniu 1939 r. centralny katalog inkunabułów był prawie kompletny, zarejestrowano w nim 15 tys. druków z XV w. Druki XVI w. były opracowane w różnym stopniu szczegółowości, ich kartoteka miała być w przyszłości podstawą do wydania nowej bibliografii piśmiennictwa tego stulecia. Opisy przygotowywano, opierając się na metodzie typograficzno-wydawniczej, dzięki której udało się sporządzić prawidłowe opisy wielu pozycji dotąd niejasnych, dać rozwiązania anonimów typograficznych i precyzyjnie datować druki niepewne chronologicznie. Piekarskiemu udało się wzbogacić kanon bibliografii polskiej wieloma nowymi publikacjami odkrytymi m.in. w makulaturze używanej przez dawnych introligatorów jako podkład okładin.

Zawartość kartotek katalogu centralnego dobitnie unaoczniała problemy do przebadania. W ten sposób Piekarski zainteresował się m.in. almanachami; przed wojną była gotowa do druku ich bibliografia. Powstała wzorcowa *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego* (1930, 2 ed. 1934), zapowiadano bibliografię dzieł Bartłomieja Groickiego i Stanisława Hozjusza. Wraz z rozwiązywaniem zagadnień, które stawiała budowa centralnego katalogu starych druków, powstawał nowy obraz poczynności poszczególnych autorów i obyczajów ich wydawców⁷.

Druki obce były rejestrowane w kartotekach katalogu centralnego jako te, które w równym stopniu z polskimi publikacjami kształtowały stan umysłowości Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ich ewidencja miała więc służyć stworzeniu w miarę pełnej i wszechstronnej dokumentacji do opracowywania szerokiego obrazu polskiej kultury.

Przed wojną w centralnych kartotekach zgromadzono opisy około 100 tys. egzemplarzy dawnych książek⁸, wiele z nich powstało dzięki współpracy z bibliotekarzami pracującymi poza Warszawą.

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że efekty prac Kazimierza Piekarskiego i Alodii Kaweckiej-Gryczowej zostały bardzo wysoko ocenione na międzynarodowym zjeździe stowarzyszeń bibliotekarskich (IFLA) w 1936 r.

W czasie okupacji sporządzono kopie zeszytów rejestracyjnych z instytucji, które znalazły się na terenach włączonych do Rzeszy, a kartoteka inkunabułów otrzymała skrócony maszynopisowy odpis zawierający ustalone przez GW numery bibliograficzne i sigła bibliotek. Zebrana w ten sposób dokumentacja miała posłużyć jako pomoc w przyszłej akcji rewindykacyjnej. Te właśnie materiały przetrwały szczęśliwie Powstanie Warszawskie w mieszkaniu Alodii Kaweckiej-Gryczowej, wspaniałe kartoteki Piekarskiego uległy niestety płomieniom.

W okresie powojennym Wydział Bibliotek (następnie Naczelna Dyrekcja Bibliotek, w ramach Ministerstwa Oświaty) prowadził jednolitą politykę biblioteczną

⁷ Alodia KAWECKA-GRYCZOWA, *Dzieło Kazimierza Piekarskiego*, [w:] *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław: Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1951, s. 54.

⁸ *Ibidem*.

ną. Oddział Dawnej Książki utworzony w ramach Naczelnej Dyrekcji Bibliotek (zarządzenie z 27 maja 1945 r.) miał sprawować opiekę na zabytkowymi księgozbiorami i tworzyć centralny inwentarz starych druków.

Dla powstania centralnej kartoteki poloników XVI w. podstawą stał się pocięty i naklejony na kartki, wydany w 1929 r. przez Piekarskiego *Katalog Biblioteki Kórnickiej*. Uzupełniano ją opisami przejętymi z opublikowanego przez Kawecką-Gryczową i Piekarskiego katalogu zbiorów Ponińskich z Horyńca (1936), opisami druków XVI w. z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy (1957) oraz opisami z *Bibliografii polskiej* Estreichera.

Pełną parą ruszyło zamawianie kopii kart katalogowych z poszczególnych bibliotek i rejestracja książek prowadzona *de visu* przez pracowników BN w terenie. Od 1 stycznia 1951 r. obowiązki Oddziału Dawnej Książki przejął Zakład Starych Druków Biblioteki Narodowej, którym do 1 października 1974 r. kierowała profesor A. Kawecka-Gryczowa.

Drugi ośrodek prac centralnych stanowiła Pracownia Bibliografii Staropolskiej Instytutu Badań Literackich PAN, którą przez wiele lat kierowała również A. Kawecka-Gryczowa. Stworzono tam kartotekę topograficzną (czyli według miejsc wydania) druków opisanych w *Bibliografii* Estreichera, m.in. na potrzeby powstających w IBL-u kolejnych tomów z serii *Książka w Dawnej Kulturze Polskiej*. W Bibliotece Narodowej powstała zaś kartoteka topograficzna poloników zarejestrowanych w katalogu centralnym, a nieuwzględnionych w *Bibliografii polskiej*, tzw. Uzupełnienia do Estreichera.

Ukoronowaniem pracy prof. Gryczowej nad katalogiem centralnym stało się wydanie dwóch woluminów dzieła *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur* (1970)⁹. Po jej śmierci ukazał się trzeci wolumin tej publikacji (wyd. w 1993 r.), zawierający addenda i indeksy.

Od 1974 r. Zakład Starych Druków przez prawie dwadzieścia lat prowadziła prof. P. Buchwald-Pelcowa, której studiom nad dawną książką polską wiele zawdzięcza centralny katalog starych druków.

Przez cały okres powojenny Książnica Narodowa z Ministerstwa Kultury otrzymywała pokaźne środki finansowe na współpracę z innymi bibliotekami w zakresie ogólnopolskiej akcji rejestracji zabytkowych książek zachowanych w Polsce. Działania wokół centralnego katalogu starych druków w ciągu ostatnich trzydziestu lat posuwały się torem wyznaczonym przez prof. Gryczową i jej współpracowników. Prace rejestracyjne i redakcyjne trwają nadal, wzbogacając to centralne informatorium o nowo opisane egzemplarze ze zbiorów wcześniej spenetrowanych, a także z bibliotek dawniej nieuwjętych, a np. stosunkowo nie-

⁹ *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*. Moderante Alodia Kawecka-Gryczowa, composuerunt Maria Bohonos et Elisa Szandorowska. [P.1-2]. Wratislaviae: ex Officina Inst. Ossoliniani 1970.

wielkie kolekcje zakonne lub seminaryjne nadal dostarczają *nova* bibliograficzne dawnego piśmiennictwa.

Można mieć wrażenie, że prace przy centralnym katalogu zatraciły impet, co częściowo jest spowodowane zmniejszeniem środków finansowych przeznaczanych na ten cel. Nie podjęto jednak żadnych działań koncepcyjnych i zabrakło decyzji o przystosowaniu tego ogromnego i cennego kulturowo materiału bibliograficznego do potrzeb informacji cyfrowej. W obecnych czasach brakuje, jak sądzę, globalnego myślenia decydentów, zarówno w Ministerstwie Kultury, jak i w Bibliotece Narodowej, o tym, żeby ofiarą praca kilku pokoleń bibliotekarzy polskich została wykorzystana do stworzenia nowoczesnego źródła informacji dostępnego dla uczonych całego świata.

CHARAKTERYSTYKA CENTRALNEGO KATALOGU STARYCH DRUKÓW BN

Zapoczątkowany przez Piekarskiego centralny katalog poloników miał być źródłem do stworzenia m.in. nowoczesnej retrospektywnej bibliografii narodowej. W tym celu opisywano w nim wszystkie, bez względu na treść, publikacje, które powstały w XV–XVIII w., przechowywane w księgozbiorach istniejących na terenie Polski. Projektowano też prowadzenie rejestracji w instytucjach zagranicznych, szczególnie w bibliotekach Szwecji i Rosji. Te założenia realizowane są i obecnie. Dotyczy to zwłaszcza poloników szesnastowiecznych, które wprowadza się również na podstawie dostępnych opracowań, a także podczas okazjonalnych rejestracji prowadzonych poza granicami Polski. W odniesieniu do poloników XVI w. katalog centralny pełni też rolę bibliografii, rejestrując m.in. pozycje, których nie udało się zlokalizować: wśród 11 750 edycji poloników z XVI w. zarejestrowano tytuły 2178 dzieł, z których nie zachował się żaden egzemplarz.

Centralny katalog prowadzony jest w kilku ciągach:

1. inkunabuły: wydrukowano trzy woluminy *Incunabula...*, w których zawarto opisy bibliograficzne 21 tys. egz. (nadal gromadzone są uzupełnienia),
2. kartoteka poloników XVI w.,
3. kartoteka poloników XVII–XVIII w.,
4. kartoteka druków obcych XVI–XVIII w.,
5. kartoteka czasopism: w podstawowym zrębie została uwzględniona w prowadzonej w Bibliotece Narodowej bazie centralnego katalogu czasopism,
6. kartoteka kalendarzy,
7. kartoteka druków cyrylickich,
8. kartoteka topograficzna druków nieopisanych w *Bibliografii* Estreichera.

Łącznie w centralnym katalogu ujęto opisy prawie miliona egzemplarzy starych druków z ponad 150 bibliotek (państwowych i kościelnych), także tych posiadających niewielkie, ale cenne zbiory. Stan kart katalogowych, sporządzonych

niekiedy przed pięćdziesięciu laty, uniemożliwia ich zeskanowanie, a istniejące opisy, szczególnie te dotyczące poloników, są często bardzo skrócone.

W ostatnim dziesięcioleciu Zakład Starych Druków Biblioteki Narodowej otrzymywał fundusze na zamawianie do katalogu centralnego około 6 tys. kart rocznie. Warto podkreślić, że Biblioteka Jagiellońska i kilka niewielkich bibliotek dostarczyły swoje karty gratis.

Pracownicy Zakładu na podstawie katalogu centralnego udzielają różnorodnych informacji. Najczęściej lokalizują poszukiwane przez czytelników wydawnictwa i podają dane bibliograficzne druków. Katalog centralny służy także do udzielania zezwoleń na wywóz starych druków za granicę. Bibliotekarze z całej Polski zwracają się do Zakładu o pomoc przy określeniu wartości poszczególnych publikacji, a otrzymane informacje wykorzystują np. przy wybieraniu materiałów do konserwacji. Warto zauważyć, że niestety nie ma takiej współpracy przy typowaniu materiałów do skanowania.

Przedstawiłam powyżej te podstawowe informacje, gdyż wiedza o istniejącym w Bibliotece Narodowej katalogu centralnym nie jest, niestety, powszechna w środowisku zainteresowanych dawną książką. Unaocznia to choćby fakt, że gdy kilka lat temu powstawała Polska Biblioteka Internetowa, zespół jej pracowników rozesłał ankietę, w której pytano o lokalizację wytypowanych dzieł. O odpowiedź proszono poszczególne biblioteki, ale nie zwrócono się do katalogu centralnego. Od niego należało wszak rozpocząć poszukiwania, aby uniknąć wykonywania tej samej pracy przez wszystkie zaangażowane biblioteki.

POSTULAT ODRĘBNEJ BAZY CENTRALNEGO KATALOGU STARYCH DRUKÓW

Pracując od wielu lat przy gromadzeniu i redagowaniu omawianego katalogu, jestem przekonana, że należy w końcu przeprowadzić rzeczową dyskusję o centralnym katalogu starych druków i jego dalszym losie. Uważam, że ze względu na specyfikę zgromadzonego materiału początkowo powinien on stanowić odrębną bazę, choć oczywiście dla przeciętnego czytelnika wydzielenie części druków nie jest korzystne. Sądzę też, że w pierwszej kolejności powinna powstać baza poloników.

Za odrębnością centralnego katalogu starych druków i stworzeniem w pierwszym rzędzie bazy poloników przemawiają następujące fakty:

1. Opis starego druku powinien spełniać specjalistyczne wymagania. Z tego powodu po II wojnie światowej wyodrębniono z ogólnych kartotek dużych bibliotek opisy publikacji XV–XVIII w., a dziś te katalogi są ponownie łączone w OPAC-u. W tej sytuacji bibliotekarze z trudem godzą się na utratę pewnych informacji istotnych dla opisu dawnej książki. Okazuje się bowiem,

że niektórych elementów opisu starego druku nie można użyć do wyszukiwań, gdyż nie pozwala ich zastosować konkretny system, dostępny w danym momencie w bibliotece.

2. W Polsce istnieje tradycja odrębnego centralnego katalogu starych druków i nie ma powodów jej zatracać. Jego samodzielność była przemyślana – wynika ze stawianych mu wymagań oraz ze specyfiki opisu starych druków. Dotyczy to zwłaszcza poloników i m.in. dlatego istniejący katalog centralny jest prowadzony w osobnych ciągach: druków obcych i poloników.

3. Istnieje *Bibliografia* Estreichera z danymi, które w dużym stopniu zaspokajają podstawowe wymagania stawiane obecnie opisom dawnej książki. Może ona posłużyć do stworzenia prymarnej, centralnej bazy poloników.

4. Z wieloletnich doświadczeń w pracy przy centralnym katalogu starych druków wynika, że przeważająca część kwerend dotyczy poloników.

5. Nie należy oczekiwać, iż małe biblioteki, szczególnie niepaństwowe, ale ważne ze względu na wartość przechowywanych zbiorów, zdołają w bliżej określonej przyszłości pokazać swoje zasoby w Internecie. Informacje o ich zasobach już są zebrane w katalogu centralnym i warto je szerzej udostępnić.

6. Zainteresowani starymi drukami, z Polski i ze świata, szukają kompetentnej informacji o polskich publikacjach przede wszystkim w polskich bazach danych. Takich informacji ani NUKAT, ani bazy Biblioteki Narodowej nie tylko obecnie, ale także w dłuższej perspektywie nie będą w stanie dostarczyć.

7. W ostatnich latach powstają w świecie katalogi online, które obejmują wyłącznie stare druki (VD-16, VD-17, baza HPB prowadzona przez CERL).

8. Stare druki stanowią zamkniętą już całość, ich liczba nie powiększy się. Nastął więc czas, by za pomocą nowoczesnej techniki także w Polsce próbować zapanować nad olbrzymią ilością informacji, scaloną w najprostszej formie w centralnym katalogu starych druków BN. Niezbędne są nie tylko dyskusje, lecz także decyzje w tej sprawie.

BIBLIOGRAFIA ESTREICHERÓW PODSTAWĄ TWORZONEJ BAZY CENTRALNEGO KATALOGU POLONIKÓW

Dla każdego badacza kultury staropolskiej, zwłaszcza dla każdego starodrucznika w Polsce, *Bibliografia* Estreicherów jest ciągle wydawnictwem, którego żadne inne nie jest w stanie zastąpić. Jest to bibliografia narodowa o wysokim stopniu kompletności, stosunkowo dokładnych informacjach i precyzyjnym systemie stosowanych odsyłaczy. Ze względu na znaczenie *Bibliografii* dla kultury polskiej decyzja o zdigitalizowaniu tego wydawnictwa była tylko kwestią czasu. Niestety, przed jego zeskanowaniem w kraju tak niebogatym jak Polska nie przeprowadzono na szerszym forum żadnej narady użytkowników i dlatego powstało

kilka elektronicznych wersji tej publikacji, o różnym stopniu użyteczności (także wersja amerykańska). W Polsce najczęściej wykorzystywana jest Elektroniczna Baza Bibliografii Estreichera (EBBE), przygotowana pod redakcją Wacława Waleckiego w krakowskim Centrum Badawczym Bibliografii Polskiej im. Estreichera (dostępna pod adresem www.estreicher.pl). Od pewnego czasu możemy oglądać w niej wszystkie zeskanowane strony *Bibliografii* i ma to duże znaczenie przede wszystkim dla tych użytkowników, którzy nie mają dostępu do oryginału.

W rekordzie EBBE opis estreicherowski został podzielony na kilka pól (autor/hasło, tytuł, miejsce i rok wydania, opis zewnętrzny/komentarz i sigła bibliotek oraz pole, gdzie zacytowany jest oryginalny opis estreicherowski). Obecnie informacje z większości tomów tej wersji *Bibliografii* można wyszukiwać jedynie według hasła głównego. Możliwość łatwiejszego dostępu do informacji, także poprzez inne elementy opisu, jest wprowadzana sukcesywnie i obejmuje stopniowo kolejne tomy.

Centrum zgromadziło również informacje o dziełach i edycjach nieznanach Estreicherom, zdublowano zatem część informacji z katalogu centralnego. Uzupełnienia do *Bibliografii* umieszczono w odrębnej bazie.

Pozostaje jednak faktem, że EBBE jest wyłącznie zdigitalizowaną postacią *Bibliografii polskiej*, czyli przedstawia stan wiedzy z epoki Estreichera. Nie wydają mi się zasadne wyjaśnienia redakcji, iż nie dokonano żadnych zmian w tekście Estreichera, gdyż wraz z nimi powstałaby niczemu niesłużąca hybryda¹⁰. Tekst przejęty *in extenso* z Estreichera jest przecież dostępny w specjalnym polu EBBE, a w polach, których zawartość może być przetwarzana, powinny być wprowadzone wszelkie modyfikacje. Wydaje mi się, że ważnym argumentem za zachowaniem status quo było przekonanie redakcji, iż unowocześnienie opisów byłoby niewykonalne w bliżej sprecyzowanym czasie. Twórcy EBBE podkreślają też, że kierują się nakazem lojalności wobec dzieła Estreichera, ale ten argument mógł być istotny w czasach, gdy czekaliśmy z niecierpliwością na wydanie drukiem ostatnich tomów serii staropolskiej.

Redaktorzy EBBE zdają sobie sprawę z możliwości ewentualnego wykorzystania tej bazy jako katalogu centralnego¹¹. Do tego celu mogłoby być użyte ostatnie pole w rekordzie EBBE, gdzie podano sigła bibliotek, z których Estreicher zarejestrował opisywane egzemplarze druków. Uważam jednak, że mija się z celem proste dołączenie do tego pola (na podstawie centralnych kartotek Biblioteki Narodowej) aktualnego wykazu egzemplarzy. Katalog centralny poloników zawiera

¹⁰ Wacław WALECKI, *Nowy Estreicher: Polska bibliografia narodowa w wersji elektronicznej*, [w:] *Bibliologia: problemy badawcze nauk humanistycznych*. Pod red. Dariusza Kuźminy, Warszawa: Wyd. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 2007, s. 276. Notabene w ostatnio wydanych tomach *Bibliografii* wykorzystano wiedzę pozaestreicherowską, notując m.in. egzemplarze z bibliotek benedyktynek w Krzeszowie i pijarów z Podolińca.

¹¹ Wystąpienie W. Waleckiego na sesji zorganizowanej w Bibliotece Narodowej w 100 rocznicę śmierci K. Estreichera 22 października 2008 r.

obecnie także istotne informacje, ujęte w trakcie jego sześćdziesięcioletniego istnienia, pochodzące z różnych, dodatkowych źródeł. Dopisywanie do bazy jedynie nowych egzemplarzy spowoduje, że współczesne ustalenia, które już są wprowadzone wielkim nakładem pracy do kartoteki katalogu centralnego, nie zostałyby uwzględnione w bazie. A przecież katalog centralny to jedyne źródło, gdzie tego typu informacje o wszystkich dawnych drukach gromadzi się w jednym miejscu.

Znaleźliśmy się w sytuacji, jaka nie powinna mieć miejsca: tworzona jest baza retrospektywnej bibliografii narodowej wyłącznie na podstawie edycji *Bibliografii polskiej* oraz kartotek przygotowanych przez Estreicherów, a jednocześnie marzymy o bazie z opisami, które uwzględniałyby obecny stan wiedzy o dawnej książce. Redaktor EBBE¹² używa sformułowania „Polska Bibliografia Narodowa w postaci elektronicznej”, nie biorąc pod uwagę wprowadzenia zmian i podkreśla, że jedynie krakowskie Centrum ma prawo do dysponowania i przetwarzania danych zawartych w *Bibliografii* Estreicherów. Jestem przekonana, że uzgodniona modyfikacja zawartych w EBBE opisów mogłaby być podstawą do stworzenia nowoczesnej, nie tylko w formie dostępu do informacji, retrospektywnej bibliografii narodowej.

Od momentu opublikowania *Bibliografia polska* była podstawą do przygotowywania wszelakich opracowań i zestawień dotyczących starych druków, do niej także obecnie odwołują się wszyscy pracujący z dawną książką. Znajduje to szczególnie wyraz m.in. w jasnym dla każdego starodrucznika stwierdzeniu „Estreicher nie notuje”, pojawiającym się w adnotacjach opisów starych druków. Oczywiście w dalszym ciągu warto nawiązywać do *Bibliografii polskiej*, ale trzeba stworzyć z niej bazę danych, zawierającą również informacje będące wynikiem współczesnych badań nad kulturą dawnych wieków.

Istniejący w *Bibliografii* opis należałoby tak przekształcić, by pola formatu MARC21 (także indeksowe) zostały wypełnione zawartą w nim informacją. Do takiej prymarnej bazy na podstawie katalogu centralnego powinny być dodane w następnej kolejności informacje, które są uzupełnieniami do opisu Estreichera. Dotyczy to m.in. rozróżnień wydań i wariantów, filiacji tekstu, najnowszych ustaleń autorstwa, zidentyfikowanych obecnie, a poprzednio anonimowych oficyn drukarskich.

W rekordzie powinny być podane również aktualne i historyczne sigła właścicieli konkretnego tytułu.

Takie uwspółcześnione opisy należałoby potwierdzić w którejś z zainteresowanych bibliotek. Warto zwrócić uwagę, iż na poziomie katalogu centralnego (gdy dysponujemy wieloma kartami z różnymi opisami teoretycznie tego samego dzieła) widać różnice pozwalające domniemywać, że mamy do czynienia z odmiennymi typograficznie egzemplarzami. Można więc wytypować bibliotekę, która ma kilka egzemplarzy danego tytułu (dla wychwycenia ewentualnych róż-

¹² W. WALECKI, *op. cit.*, s. 273.

nic), albo której opisy sugerują różnice w stosunku do Estreichera. Przy doborze bibliotek do weryfikacji niewątpliwie ważne byłyby też te mające już sporządzone rekordy. Sigla pozostałych bibliotek, przejęte z katalogu centralnego, określałyby tymczasowo jako te „bez weryfikacji”.

W ten sposób, jak myślę, mogłaby powstać baza obejmująca egzemplarze druków opisanych w *Bibliografii polskiej*. Obok nich do tej bazy należałoby wprowadzić publikacje tam niezarejestrowane. Z terenów I Rzeczypospolitej w katalogu centralnym ujęto ponad 20 tys. druków nieznanymi Estreicherom.

Katalog centralny w początkowym okresie odgrywałby więc istotną rolę w stworzeniu podstawowej, uwzględniającej współczesne informacje bazy, a w następnej kolejności w planowaniu i koordynowaniu prac przy weryfikacji opisów. Warto dostrzec, że opisy rozproszone lub powtórzone w kilku miejscach *Bibliografii* Estreichera, w tradycyjnym katalogu centralnym Biblioteki Narodowej na ogół zostały już ujednolicone, tym samym można będzie uniknąć dublowania rekordów.

Trzeba zastanowić się też nad wprowadzeniem do bazy katalogu centralnego informacji, których dotąd tam nie było, a które znajdują miejsce we współczesnych opisach dawnej książki. Mając w ręku książkę przeznaczoną do weryfikacji, warto np. zarejestrować tzw. fingerprint coraz częściej stosowany w opisie starych druków. Zasługuje też na uzupełnienie pole 655 formatu MARC 21 dogodne do rzeczowej charakterystyki zbiorów specjalnych i wykorzystywane już w tym celu na świecie.

Opis bibliograficzny dokumentu nierzadko bywa połączony z elektronicznie przetworzonym obrazem tekstu i ilustracji; jest jasne, że dostęp do zeskanowanego dokumentu pełniej zaspokaja potrzeby czytelników, a dla bibliotekarzy stanowi wygodne źródło do porównań egzemplarzy.

W nowoczesnych bazach danych przewiduje się również możliwość oglądania znaków wodnych, tzw. filigranów, znajdujących się w użytym do druku oraz oprawy papierze i taka opcja mogłaby być przewidziana w rekordzie.

W obecnych czasach informacje dotyczące tylko typograficznej strony publikacji nie w pełni satysfakcjonują zainteresowanych dawną książką. Czytelnicy oczekują informacji o pochodzeniu i historii poszczególnych egzemplarzy, a także o ich wyposażeniu intrologatorskim. Stan wiedzy na ten temat może również zostać uwzględniony w opisie elektronicznym.

BAZA CERL PODSTAWOWYM ŹRÓDŁEM OPISU DRUKÓW OBCYCH DO KATALOGU CENTRALNEGO

Uważam, że baza HPB może stać się drugim, obok bazy poloników, źródłem dostarczania (kopiowania) informacji do polskiego centralnego katalogu starych druków.

Od 1994 r. przedstawiciele europejskich bibliotek naukowych wymieniają doświadczenia i pracują nad ujednoliceniem zasad opisu zabytkowej książki w ramach CERL (Consortium of European Research Libraries). Celem powstania Konsorcjum Europejskich Bibliotek Naukowych jest zarejestrowanie europejskiej spuścizny wydawniczej i stworzenie katalogu elektronicznego, dzięki któremu zwiększy się efektywność bibliograficznych i historycznych badań nad dawną książką. Od 1997 r. udostępniana jest członkom CERL tzw. baza HPB (do 2008 r. znana jako Hand Press Book, obecnie Heritage of the Printed Book), która pozwala zarówno wyszukiwać informacje, jak i kopiować odpowiednie rekordy do własnych katalogów. Publikacje uwzględnione w HPB powstały w epoce książki składanej ręcznie i odbijanej na ręcznie wykonanym papierze, czyli w okresie od około 1450 do około 1830 r.

Obecnie baza HPB to systematycznie powiększany katalog powstały w wyniku scalania elektronicznych zasobów katalogowych 26 instytucji członkowskich (z piętnastu krajów). HPB zawiera już 2,8 mln rekordów bibliograficznych druków europejskich oraz ich mikroform i reprintów. Prognozuje się, że w przyszłości baza ta zawierać będzie ok. 5 mln rekordów. Różnorodność stosowanych zasad opisu (zgodnie ze zwyczajami panującymi w różnych ośrodkach), zwłaszcza dokumentów tak skomplikowanych jak stare druki, przyczynia się do dublowania rekordów. Niestety, do tej pory nie udało się rozwiązać tego problemu, także w bazie HPB. Prace nad grupowaniem rekordów tej samej pozycji bibliograficznej szły w dwóch kierunkach: proponowano tworzenie przez pracownika CERL opisu pierwszego stopnia szczegółowości i „podczepienie” do niego rekordów poszczególnych bibliotek lub wybranie z dostarczonych opisów najpełniejszego, z możliwością przejścia do rekordów tej samej pozycji bibliograficznej opracowanych w innych bibliotekach¹³.

Pewnym problemem jest również język tej bazy. Do adnotacji oraz objaśnień i uzupełnień używa się języków narodowych, co nie jest zbyt wygodne przy przejmowaniu opisów przez użytkowników z innych krajów.

Do bazy CERL jako pierwsza z Polski zaczęła wysyłać swoje rekordy Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, a od niedawna współpracę z tą organizacją (uzyskując tym samym możliwość kopiowania rekordów do swoich katalogów) nawiązały Biblioteka Narodowa, Jagiellońska, PAN w Gdańsku, uniwersyteckie z Poznania i Wrocławia oraz Ossolineum. Rezultaty tej działalności będzie można oglądać w HPB dopiero po pewnym czasie, ale już wiadomo, że w tej bazie nie będą miały szansy pokazać swoich zasobów mniejsze polskie biblioteki (udział w CERL jest płatny). Naiwnością byłaby też wiara, że wszystkie te biblioteki zdobędą się na zarejestrowanie opisów dawnej książki na własnych stronach internetowych. Mam tu na uwadze przede wszystkim niewielkie, ale cenne zbiory

¹³ Marianna CZAPNIK, *Konsorcjum Europejskich Bibliotek Naukowych i udział w nim Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, Przegląd Biblioteczny (70) 2002, s. 300.

kościelne, dla których katalog centralny jest jedyną szansą na udostępnienie informacji o zawartości ich historycznych księgozbiorów.

W Bibliotece Narodowej katalogi centralne prowadzone są w MAK-u, tak samo jak licząca pięćset tysięcy rekordów baza „Przewodnika Bibliograficznego”. Wydaje się, że stale do tej pory unowocześniany MAK, program powszechnie znany i sprawdzony przez bibliotekarzy, może zostać wykorzystany także do stworzenia centralnego katalogu starych druków. Dla opracowujących stare druki szczególnie przydatną jego cechą jest możliwość określania przez użytkowników potrzebnej struktury danych i tworzenia różnorodnych indeksów, istotnych zwłaszcza do wyszukiwania informacji o zbiorach specjalnych.

Dzięki wspólnej akcji przeniesienia istniejącego centralnego, kartkowego katalogu starych druków do postaci elektronicznej, uzyskalibyśmy dostęp do informacji o zasobach dawnej książki przez działania skoordynowane, bez niepotrzebnego dublowania prac i w czasie możliwym do przewidzenia. W celu rozwiązania problemów bibliotecznych i informatycznych należałoby poczynić wiele wcześniejszych ustaleń oraz podjąć świadome decyzje finansowe i organizacyjne. Trzeba by też wyznaczyć zespół odpowiedzialny za przygotowanie tego zadania w skali kraju i w sposób naturalny posadowić go w centralnej instytucji państwa, jaką jest Biblioteka Narodowa. Chodzi też o to, by stosunkowo mało uронić z osiągnięć „szkoły polskiej” w zakresie opisu starych druków, którego wzorem pozostaną prace Kazimierza Piekarskiego, Kazimierza Budzyka i Alodii Kaweckiej-Gryczowej. W końcu: udostępnienie centralnego katalogu starych druków w Internecie pozwoli na popularyzację zasobów polskich bibliotek w stopniu odpowiednim do ich wartości.

MARIA ZYCHOWICZOWA

UNION CATALOGUE OF EARLY PRINTED BOOKS
IN THE NATIONAL LIBRARY – NO FUTURE?
A CONTRIBUTION TO A DEBATE

Summary

In the 1930s Kazimierz Piekarski created a union catalogue of early printed books at the National Library in Warsaw. By the outbreak of the World War II around 100,000 books were recorded there; in addition, files of owners and bindings were created. The materials were destroyed by the Germans during the Warsaw Uprising in 1944.

After the war the work was began anew. The Center for Protection of Old Books and then the Early Printed Books Section at the National Library, headed by Alodia Kaweck-Gryczowa, began cooperation with state and church libraries which would send copies of their catalogue cards to the central catalogue; at the same time the National Library staff carried out registration at various centres. Professor Kaweck-Gryczowa's work was crowned by the publication of the union catalogue

of 15th century printed books (*Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, vol. 1–3, 1970–1993).

Today, the union catalogue of early printed books contains descriptions of about 1 million books from over 150 libraries and has two sections: Polish-themed books and foreign books.

Unfortunately, so far there have been no attempts to convert these materials into an electronic information source.

The author presents arguments for the creation, on the basis of the existing union catalogue, of a separate on-line catalogue containing only descriptions of early printed books, and emphasises the fact that the database of Polish-themed books should be created first. Karol Estreicher's digitally remastered *Polish bibliography* should be used to this end. In order to create a modern – not only in terms of access – source of information about early printed books, this database should then be expanded to include new information. This information is to a large extent already available in the card index of the union catalogue and in contemporary results of research into old culture. Modified descriptions should be verified with the owners and complemented by the sigla of the relevant libraries. Records of foreign printed books can be compiled on the basis of the information from the HPB database run by the Consortium of European Research Libraries.